

Bedoes x Kubi Producent, Gang, gang, gang

Solar nie dał mi wyboru, nie!
Białas nie dał mi wyboru, cholera
Ej, to wychodzi na to, że muszę rozjechać, ha, ha, ha
Bedoes 2115, SB Maffija, Kubi, Kubi

Dzwoni telefon o trzeciej w nocy, tak, tak
Czarne okulary ukrywają moje oczy diabła
Biedacy traktowani jako popychadła
Nie potrzeba pistoletu kiedy ich tak bardzo boli prawda
I co nocy chodzę sam spać,
Ale nigdy nie jem sam, przecież po to mam skład
Pusto w duszy, spokój w sercu kiedy siedzę w środku szybkiego auta
Zazdrość jest straszna
Mordy, sprawdźcie zegarki, bo w końcu to nasz czas
Chyba w końcu dorastam, pływam z rekinami więc chuj mnie pirania
Tommy Hilfiger na czapce, Denim Hilfiger
Nie definiuję swego życia znaczkami, nie jestem tym typem
W chuju mam firmy, trendy i modę,
Mówią mi: dziwny, piękny i pojeb
żyje życiem i w chuju mam to czy masz jabłko na fonie, co jest, gang

Tak naprawdę nie wiemy czy to wszystko co robimy ma jakikolwiek sens
Nie wiemy co jest po śmierci, więc kurwa szanujcie swoich bliskich
Bawcie się życiem, bo o to kurwa w życiu chodzi
I pamiętajcie - jebać polityków,
Powinienem być prezydentem

Mogę wszystko stracić – ja wiem, wiem, wiem, (ja wiem)
Mogę nie mieć pracy- ja wiem, wiem, wiem, (ja wiem)
Młodości nie zabierze mi nikt
Więc nie myślę o tym co będzie,
Krzyczę: "Gang, gang, gang, gang"
Mogę wszystko stracić – ja wiem, wiem, wiem, (ja wiem)
Mogę nie mieć pracy- ja wiem, wiem, wiem, (ja wiem)
Młodości nie zabierze mi nikt
Więc nie myślę o tym co będzie,
Krzyczę: "Gang, gang, gang, gang"

Nie mamy tysiąca życ - mamy tysiąc dróg, żeby to życie przeżyć
Chcesz zmarnować swoje?
To masz milion dróg żeby to życie spieprzyć
Ja puszki, kartony, butelki zmieniłem na stówki i piękne koncerty
Lubię się gubić i znajdować sens w tym, lubię smak wody
Chyba muszę zwolnić?
Zapomnijmy na chwilę o tym jaki świat jest
Wyobraź sobie, że wszystko to, co widziałaś do dzisiaj było kłamstwem
W świecie grzeszników wołanie o pomoc jest żartem
Anioły latają tu czasem, jednak to wciąż Polska, nie licz na łaskę

Ej, ej... ej...

Anioły latają tu czasem, jednak to wciąż Polska, nie licz na łaskę

Mogę wszystko stracić – ja wiem, wiem, wiem, (ja wiem)
Mogę nie mieć pracy- ja wiem, wiem, wiem, (ja wiem)
Młodości nie zabierze mi nikt
Więc nie myślę o tym co będzie,
Krzyczę: "Gang, gang, gang, gang!"
Mogę wszystko stracić – ja wiem, wiem, wiem,
Mogę nie mieć pracy- ja wiem, wiem, wiem,
Młodości nie zabierze mi nikt
Więc nie myślę o tym co będzie,
Krzyczę: "Gang, gang, gang, gang!"